



KOMENTARZ

Zmiana na stanowisku ministra obrony Niemiec

Łukasz Jasiński

Rezygnacja dotychczasowej minister Christine Lambrecht była oczekiwana przez większość opinii publicznej i zagranicznych ekspertów. Nowy minister Boris Pistorius dysponuje większym doświadczeniem w sferze bezpieczeństwa, chociaż nie bezpośrednio w kwestiach wojskowych. Podstawowym wyzwaniem wewnętrznym, z jakim będzie musiał się zmierzyć, jest przyspieszenie dozbrajania Bundeswehry. Mimo że Pistorius opowiada się za wsparciem dla Ukrainy, które umożliwi jej odzyskanie okupowanych terytoriów, nie należy oczekiwać zmiany ostrożnego kursu kanclerza Scholza.

Jakie były przyczyny dymisji minister Lambrecht?

Najpoważniejsze zarzuty formułowane zarówno przez opozycję, jak i część polityków Zielonych i FDP, dotyczyły niedostatecznego tempa realizacji planu dozbrojenia Bundeswehry, mimo uchwalenia w czerwcu przez Bundestag specjalnego funduszu [w wysokości 100 mld euro](#). Minister Lambrecht wbrew zapowiedziom nie rozpoczęła głębokich reform wojskowej biurokracji, która utrudnia sprawne pozyskiwanie nowego sprzętu. W październiku 2022 r. Federalny Trybunał Obrachunkowy wskazał na błędy w planach modernizacji sił zbrojnych (m.in. nieuwzględnienie inflacji), które spowodowały ograniczenie liczby projektów. Nie udało się również uzupełnić braków w podstawowym wyposażeniu żołnierzy i w amunicji. Należy jednak pamiętać, że część problemów Bundeswehry wynika z błędów rządów kanclerz Merkel i polityki cięć budżetowych. Ważna decyzja o zamówieniu samolotów F-35 zdolnych do przenoszenia amerykańskich pocisków nuklearnych w ramach programu *nuclear sharing* nie była związana z działaniami minister Lambrecht, lecz wynikała z postanowień umowy koalicyjnej z grudnia 2021 r. Jej sukcesem było natomiast zawarcie kontraktu na dostawę śmigłowców transportowych CH-47 Chinook. Wizerunkowi

minister obrony zaszkodziły błędy w komunikacji podważające powagę resortu, m.in. przemówienie noworoczne nawiązujące do wojny na Ukrainie wygłoszone w czasie pokazu fajerwerków w Berlinie. Według sondaży około 60–65% ankietowanych opowiadało się za dymisją minister obrony.

Kim jest nowy minister obrony?

Następcą Christine Lambrecht został nieuwzględniany w medialnych spekulacjach Boris Pistorius, dotychczasowy minister spraw wewnętrznych landu Dolna Saksonia i członek komisji obrony Bundesratu. Na tym stanowisku zebrał doświadczenie w zakresie zwalczania terroryzmu i cyberbezpieczeństwa, podczas gdy poprzednia minister obrony nie miała przed objęciem stanowiska żadnej styczności z tą problematyką. Nominacja Pistoriusa wskazuje, że kanclerzowi Scholzowi zależało na mianowaniu osoby dysponującej już pewną wiedzą z dziedziny bezpieczeństwa, a zarazem pozbawionej szerszego zaplecza politycznego. Na poprzednim stanowisku Pistorius opowiadał się za zdecydowanym zwalczaniem przejawów islamskiego ekstremizmu, m.in. poprzez zwiększoną obserwację i zakaz funkcjonowania stowarzyszeń podejrzewanych o rekrutowanie terrorystów. Pistoriusa

odróżnia od Lambrecht także sprawna współpraca z mediami dzięki jasnemu komunikowaniu decyzji. Słabością nowego ministra jest natomiast brak doświadczenia na szczeblu federalnym i w polityce międzynarodowej. W poprzednich latach Pistorius, podobnie jak inni politycy SPD z Dolnej Saksonii (np. Gerhard Schröder i Sigmar Gabriel), opowiadał się za współpracą z Rosją, a w 2018 r. domagał się rewizji sankcji jako szkodzących rzekomo niemieckiej gospodarce. Stanowczo potępił jednak rosyjską agresję na Ukrainę z 2022 r. W odróżnieniu od kanclerza Scholza, który długo ograniczał się do stwierdzeń, że Ukraina nie może przegrać wojny, Pistorius podkreśla, że musi ona odbić obwody okupowane przez Rosję po lutym 2022 r., nie wspominając jednak o okupowanym od 2014 r. Krymie.

Jakie wyzwania stoją przed nowym ministrem obrony?

Mimo [podjętych po lutym 2022 r. decyzji o zmianach w polityce obronnej](#) Bundeswehra nie spełnia obecnie warunków NATO w zakresie zaopatrzenia w amunicję. Nie ma wymaganych zapasów na 30 dni – posiadane zasoby pozwalają zaledwie na kilka dni intensywnych walk. Poprawa sytuacji wymagać będzie zarówno zakupów, jak i rozmów z przedstawicielami przemysłu zbrojeniowego o zwiększeniu produkcji. Kolejnym wyzwaniem będzie przynajmniej częściowe zapełnienie braków kadrowych – około 20% etatów Bundeswehry pozostaje nieobsadzonych. Może to utrudnić Niemcom stworzenie do 2024 r. w pełni ukompletowanej dywizji na potrzeby sił szybkiego reagowania NATO, do czego państwo to zobowiązało się na szczycie Sojuszu w Madrycie. Kolejnym problemem są braki w sprzęcie i jego zły stan techniczny, jak w przypadku podatnych na usterki wozów bojowych Puma, które pod koniec 2022 r. zostały czasowo wycofane z eksploatacji. W tej sytuacji Niemcy, które od początku tego roku przejęły dowodzenie tzw. szpicą NATO, muszą korzystać ze starszej generacji pojazdów Marder. Niezbędne pozostaje także uproszczenie procedur zamówień dla wojska, a zwłaszcza reforma Federalnego Urzędu ds. Sprzętu, Technologii

Informacyjnych i Wsparcia Technicznego Bundeswehry. W dłuższej perspektywie wyzwaniem dla ministra obrony, a także elit RFN, będzie refleksja nad sposobem finansowania sił zbrojnych po wyczerpaniu specjalnego funduszu, bez którego wydatki na obronność wynoszą poniżej 2% PKB. Wyzwania w sferze międzynarodowej będą skupione wokół organizacji dalszych dostaw broni i sprzętu dla Ukrainy, zadeklarowanych mimo ograniczonych zasobów Bundeswehry. Dla perspektyw niemieckich sił zbrojnych ważną będzie także kontynuacja wspólnych projektów obronnych z Francją, takich jak samolot wielozadaniowy (FCAS) i czołg nowej generacji (MGCS).

Co zmiany w Ministerstwie Obrony oznaczają dla Polski i Ukrainy?

Zmiana na stanowisku ministra obrony nie będzie miała wpływu na sojusznicze zobowiązania Niemiec wobec Polski i innych krajów wschodniej flanki NATO. Kontynuowana będzie misja baterii Patriot, które wzmacniają obronę powietrzną Polski, a także misja Niemiec jako państwa ramowego Batalionowych Grup Bojowych NATO na Litwie i Słowacji. Chcąc minimalizować straty wizerunkowe związane z [porażką polityki wobec Rosji](#) i postawą kanclerza Scholza wobec Ukrainy, minister Pistorius będzie zapewniał o determinacji Niemiec w obronie wschodniej flanki NATO. W sprawie dostaw broni na Ukrainę najważniejsze decyzje podejmuje kanclerz Scholz, który w dalszym ciągu będzie zapewne balansował między pacyfistycznie nastawioną frakcją w SPD i częścią elektoratu a naciskami ze strony Zielonych, FDP i sojuszników Niemiec. Polityka rządu w sprawie dostaw broni będzie nadal reaktywna, a kolejne rodzaje broni będą dostarczane w ograniczonym zakresie. Największe zmiany zajdą zapewne w sferze komunikacji. Minister Pistorius będzie chciał budować wizerunek zdecydowanego polityka, co wpłynie na zaostrzenie tonu wobec Rosji i wyrażanie solidarności z Ukrainą oraz jaśniejsze komunikowanie opinii publicznej decyzji dotyczących obronności.